

To już koniec sprawy świń z Osieka

■ Z uwagi na to, że ciężko ustalić bezpośrednią przyczynę śmierci rolnika z Osieka, sprawa najprawdopodobniej zostanie umorzona. 71-latek został zjedzony przez świnię między 31 grudnia a 8 stycznia.

Lubińscy śledczy prowadzą postępowanie w sprawie śmierci mieszkańca Osieka. Mężczyzna mieszkał samotnie i nadużywał alkoholu. Ostatni raz był widziany 31 grudnia. Sąsiad odnalazł jego zwłoki 8 stycznia nieopodal studni. Zwierzęta po jego posesji chodziły luzem.

– Czekamy na opinię DNA oraz wyniki sekcji zwłok mężczyzny, lecz już w jej trakcie biegli wskazywali, że określenie bezpośredniej przyczyny śmierci jest niemożliwe. Odnalezione szczątki na to nie pozwalają – informuje Magdalena Serafin, prokurator rejonowy w Lubinie.

Zwierzęta zjadły ciało niemal doszczętnie i pozostawiły tylko kości i fragmenty czaszki. Nie można wskazać, czy wcześniej zasłabł, czy już nie żył, kiedy został zjedzony.

– Z uwagi na okoliczności śledztwa, zostanie ono najprawdopodobniej umorzona. Nikomu nie możemy postawić zarzutu niedopełnienia obowiązków. Wykluczamy także udział osób trzecich w tym zdarzeniu – dodaje Serafin.

Zwierzęta na wniosek służb weterynaryjnych zostaną uśpione i zutylizowane. Ich mięso nie trafi na rynek.

MB

NAJPIĘKNIEJSZE W LUBINIE



» W hali Regionalnego Centrum Sportowego już po raz siódmy odbyła się Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych. W tym roku o miano najpiękniejszego walczyło blisko 2300 czworonogów 233 ras z 19 krajów świata.

– Bardzo nas cieszy frekwencja oraz coraz większe zainteresowanie wystawców i odwiedzających. Były psiaki, które przyjechały ze Stanów Zjednoczonych, Japonii, Rosji, Czech czy Niemiec, ale oczywiście najwięcej z Polski – mówi Beata Kujawska, prezes legnickiego oddziału Związku Kynologicznego w Polsce, organizator lubińskiej wystawy.

» WIĘCEJ NA STR. 10 i 11

KARNETY WIOSNA 2020

zaglenie.com

KREMATORIUM LEONARDO

USŁUGI POGRZEBOWE

CZYNNE 24 GODZINY

Wszystko w jednym miejscu, jednego dnia, bez pośredników.

Telefon całodobowy: 767 246 060

Diecezja legnicka ósmą od końca

■ Zaledwie 38,3 proc. Polaków regularnie bierze udział w niedzielnych mszach świętych, a 17,3 proc. przystępuje do sakramentu komunii świętej – wynika z danych Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego w Polsce. – Niewielkie różnice, w porównaniu z poprzednim rokiem, są na granicy błędu statystycznego – podkreśla ks. dr Wojciech Sadłoń, dyrektor ISKK. Na tle innych diecezji diecezja legnicka, do której należy również Lubin, wypada dosyć blisko.

Opublikowany ostatnio „Rocznik statystyczny Kościoła katolickiego w Polsce Annuario Statisticum Ecclesiae in Polonia AD 2020” zawiera wyniki badań Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego w Polsce SAC przeprowadzonych w 2019 roku

i obejmuje dane za rok 2018. Dotyczą one m.in. liczby parafii, księży, zakonników i siostr zakonnych, przyjmowania sakramentów, duszpasterstwa rodzin, liczby zabytków sakralnych, a także edukacji religijnej.

NA STAŁYM POZIOMIE

– Z przeprowadzonych badań wynika, że w 2018 r., jeśli chodzi o obecność na niedzielnych mszach św. i liczbę osób przystępujących do komunii świętej, nie zostały zaobserwowane istotne zmiany. Niewielkie różnice, w porównaniu z poprzednim rokiem, są na granicy błędu statystycznego, dlatego nie mogą być one podstawą do ewentualnego spadku lub wzrostu. Można twierdzić, że praktyki religijne katolików w Polsce są na stałym poziomie – podkreśla dyrektor ISKK.

W porównaniu z poprzednim rokiem odsetek osób regularnie uczestniczących w niedzielnych mszach świętych (wskaźnik dominantes) zmienił się bardzo nieznacznie – spadł o 0,1 pkt proc. i wynosi 38,2 proc. Najwyższy poziom uczestnictwa w niedzielnej mszy odnotowano w diecezji tarnowskiej (71,3 proc.). Na drugim miejscu znalazła się diecezja rzeszowska (64,3 proc.), a zaraz za nią przemyska (60,4 proc.). Z kolei najmniejszy odsetek (24,1 proc.) odnotowano w diecezji szczecińsko-kamieńskiej. W tym zestawieniu diecezja legnicka znajduje się na ósmym miejscu od końca. Tutaj w niedzielnej mszy regularnie uczestniczy 28,6 proc.

PRZY KOŃCU

Wskaźnik communiantes, oznaczający odse-



Fot. Płachy

tek osób, które przystępują do komunii świętej, wzrósł o 0,3 pkt proc. i wynosi 17,3 proc. I w tym przypadku na pierwszym miejscu znalazła się diecezja tarnowska (26,9 proc.). Natomiast na drugim i trzecim tym razem są diecezja zamojsko-lubaczowska (23,6 proc.) i białostocka (22,3 proc.). Na drugim końcu jest diecezja koszalińsko-kołobrzeska (11,3 proc.). Diecezja legnicka ponownie na ósmym miejscu od końca (13,6 proc.).

CHRYZTY I LEKCJE RELIGII

Jak wynika z Rocznika, w Polsce jest 10.356 parafii katolickich, w których po-

sługuje ponad 20,5 tys. księży. Łącznie kapłanów jest prawie 25 tys., a do święceń w diecezjach w 2018 roku przygotowywało się 2,2 tys. alumnów.

W 2018 r. sakramentu chrztu udzielono ponad 386 tys. osobom. Do pierwszej komunii świętej przystąpiło ponad 400 tys. osób. Sakrament bierzmowania w obrządku łacińskim przyjęło prawie 300 tys. osób, o 3,5 proc. więcej niż w roku 2017. Sakrament małżeństwa został udzielony 133 tys. parom.

W 2018 r. zbadano też m.in. uczestnictwo dzieci w lekcjach religii. W roku szkolnym 2018/2019

uczęszczało na nie 88 proc. uczniów. Najwyższy odsetek odnotowano w diecezji pelplińskiej (99 proc.), rzeszowskiej (99 proc.) i przemyskiej (98,6 proc.). Najmniejszy zaś w archidiecezji warszawskiej (74,8 proc.), sosnowieckiej (75,2 proc.) oraz łódzkiej (77,7 proc.). W diecezji legnickiej na lekcje religii uczęszcza 87,1 proc. uczniów.

Wśród nauczycieli religii najwięcej jest osób świeckich (58,3 proc.). Zgodnie z danymi z 34 diecezji, w 1949 placówkach edukacyjnych prowadzone są lekcje etyki, na które uczęszcza 1 proc. uczniów.

MARTA CZACHÓRSKA



Centrum Innowacji Audiowizualnych

poniedziałek, 27 stycznia



Koncentrat pomidorowy
10,47 zł/kg

1 99
190 g

wtorek, 28 stycznia



Czekolada
wybrane rodzaje
17,90 zł/kg

1 79
100 g

środa, 29 stycznia



Sok
wybrane rodzaje
4,21 zł/l

1 39
330 ml



Karkówka
bez kości

15 99
1 kg

czwartek, 30 stycznia



Ciastka Delicje
wybrane rodzaje
10,30 zł/kg

1 39
135 g



Mięso gulaszowe
z indyka

12 99
1 kg

piątek, 31 stycznia



Paprykarz
szczeciński
11,71 zł/kg

1 99
170 g



Filet z kurczaka

12 99
1 kg

sobota, 1 lutego



Makaron Leon
klusieczki
5,16 zł/kg

1 29
250 g



Schab
bez kości

15 99
1 kg

Pobili ratownika medycznego

» Trójka lubinian pobiła ratownika medycznego, bo ten zwrócił im uwagę, że zachowują się nieodpowiednio. Wszyscy zostali już zatrzymani przez policję. Za napad na ratownika grozi im nawet do 10 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło 12 stycznia po godzinie 1 w nocy. Do jednego ze szpitali na terenie miasta weszło dwóch mężczyzn i kobieta, którzy zachowywali się bardzo wulgarnie. Żądali natychmiastowej pomocy dla ich 41-letniego kolegi, który skaleczył się w rękę – mówi aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji.

Jeden z ratowników zwrócił im uwagę, żeby zachowywali się spokojniej. Na co mężczyzna i kobieta stali się jeszcze bardziej agresywni i wulgarni. Nie chcieli też opuścić szpitala, by poczekać na zewnątrz na skaleczonego w rękę kolegę.

W pewnym momencie rzucili się na ratownika i go pobili.

Na miejsce zostali wezwani lubińscy policjanci, którzy zatrzymali w tej sprawie 25-letnią mieszkankę Lubina i jej dwóch kolegów w wieku 36 i 41 lat. Kobieta i jeden z mężczyzn w trakcie interwencji byli nietrzeźwi. Badanie wykazało u każdego z nich ponad promil alkoholu w organizmie – dodaje aspirant sztabowy Serafin.



Fot. Marta Czachórska

Kobieta i dwóch mężczyzn są podejrzani o czynną napad na ratownika medycznego

Cała trójka podejrzana jest o czynną napad na ratownika medycznego podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Otrzymała dozór policji i zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego.

O ich dalszym losie zdecydować będzie sąd.

Przypominamy, że osoba udzielająca pierwszej pomocy, kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz podejmująca medyczne czynności ratunkowe korzysta z ochrony przewidzianej w kodeksie karnym dla funkcjonariuszy publicznych. Za napad na funkcjonariusza publicznego grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat – mówi rzecznik prasowy lubińskiej policji.

MARTA CZACHÓRSKA

MASZYNISTA OŚLEPIONY LASEREM

■ Wiązka lasera oślepiła maszynistę Kolei Dolnośląskich tuż przed wjazdem na stację. Niewiele brakowało, by doszło do poważnego wypadku kolejowego.

Do tego groźnego zdarzenia doszło przed stacją Jezierzany, na trasie prowadzącej z Wrocławia do Lubania Śląskiego. Ktoś wpadł na pomysł, by przesunąć laserem po szybie nadjeżdżającego pociągu. Zarejestrowały to kamery umieszczone w pociągu.

Na szczęście maszynista był w stanie dalej panować nad pojazdem, nie doszło więc do kolejowej katastro-



Ktoś wpadł na pomysł, by przesunąć laserem po szybie nadjeżdżającego pociągu

fy. Mężczyzna nie stracił też wzroku.

Dwukrotnie, w odstępach czasowych, nasz maszynista przeszedł badania okulistyczne, aby wykluczyć uszkodzenie wzroku. Przez kilka pierwszych dni jego wzrok był podrażniony, musiał zakraplać oczy. Na szczęście do trwałego uszkodzenia nie doszło – informuje Bartłomiej Rodak, rzecznik Kolei Dolnośląskich. – Takie skandaliczne zachowania są niebezpieczne nie tylko dla zdrowia kierującego, ale i zagrażają bezpieczeństwu pasażerów. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla takich zachowań. To zdarzenie zgłosiliśmy już legnickiej policji – dodaje.

Takiego szczęścia, jak maszynista KD, nie mieli policjanci z Tczewa, których 23-latek oślepił wiązką laserową, gdy jechali radiowozem. Obaj funkcjonariusze doznali poważnych obrażeń oczu. „Zartownisie” celują laserem także w lecące nocą samoloty, zdarza się też, że ofiarą ich bezmyślności padają np. piłkarze na boiskach.

W przypadku incydentu w dolnośląskim pociągu znalezienie sprawcy może być niestety bardzo trudne, mimo nagrań z monitoringu. Próba oślepienia maszynisty równoznaczna jest z popełnieniem przestępstwa stworzenia groźby katastrofy w ruchu lądowym. JD

nowemalomice.pl

Osiedle Nowe Małomice

Ostatnie domy w cenie 349 tys. zł

SPRAWDŹ OFERTĘ:

600 995 052 www.rsbm.pl

RSBM DEVELOPER

Pamiętają Lubin sprzed pół wieku

» Członkowie lubińskiego koła emerytów Stowarzyszenia Inżynierów, Techników i Górników spotkali się z prezydentem miasta oraz zwiedzili Muzeum Historyczne. Była to dla nich podróż do czasów młodości, a jednocześnie mogli opowiedzieć wiele historii dotyczących Lubina.

Kilkadziesiąt osób wzięło udział w wycieczce po ekspozycjach, które znajdują się w Muzeum Historycznym w lubińskim ratuszu. Członkowie koła emerytów SITG odnajdywali się na fotografiach, wspominali wydarzenia, w których brali udział, i dzielili się ciekawostkami.

– Chcemy zapoznać się z historią, która jest w tym muzeum. Członkowie naszego koła kiedyś budowali historię Lubina i Polskiej Miedzi. Wielu z nas rozpoznało na zdjęciach siebie sprzed lat. Koło liczy w sumie około 50 członków. Nazywamy się jesiennym kwiatem Polskiej Miedzi – mówi z uśmiechem Jan Dusza, prezes koła seniora Stowarzyszenia Inżynierów, Techników i Górników, oddział w Lubinie.

Gości przywitał prezydent Lubina, który uważa, że takie

spotkania budują tradycję Lubina.

– Ważne jest to, że ludzie, którzy budowali Lubin przed 50 laty, są nadal żywą historią tego miasta. Chcą się spotykać i rozmawiać z młodszymi mieszkańcami, dzielić się

swoimi historiami na temat tego, co było i słuchać, jak jest teraz. To także możliwość do czerpania z doświadczeń i wspomnień tych ludzi. Wielu z nich pamiętam ze swoje-



Gości przywitał prezydent Lubina Robert Raczyński

Fot. Mateusz Benz



Kilkadziesiąt osób wzięło udział w wycieczce po ekspozycjach, które znajdują się w Muzeum Historycznym

go dzieciństwa. Warto rozmawiać ze wszystkimi – mówi prezydent Robert Raczyński.

Uczestnicy spotkania opowiadali m.in. o tym, że gdy przyjeżdżali do Lubina, to miasto liczyło wówczas kilka tysięcy mieszkańców. W krótkim czasie ta liczba wzrosła do prawie 70 tys.

– To z pewnością zasługa odkrycia złóż miedzi przez Jana Wyżykowskiego i ludzi, którzy tutaj przybyli jako pierwsi. Spotykamy się w tym gronie raz w miesiącu i zapraszamy różnych gości. Oni nam opowiadają, co się dzieje w Lubinie i zakładach

górnictwa KGHM obecnie. Są również wspomnienia, bo ktoś zazwyczaj opowiada swoją historię z tym związaną – dodaje prezes koła emerytów SITG.

– Udało się doprowadzić do takiego spotkania, gdyż pana prezydenta znam równie 50 lat. To co się znajduje w muzeum jest dla nas również przypomnieniem naszej młodości – dodaje Grzegorz Rzeski, jeden z inicjatorów spotkania.

Prezydent Robert Raczyński otrzymał od seniorów pamiątkowe albumy.

MATEUSZ BENZ



CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

NOWY ROK – NOWE ŚRODKI na aktywizację bezrobotnych

Środki jakie ma do dyspozycji w 2020 roku Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie to kwota ponad 5 mln zł. Decyzją Ministra Rodziny Pracy i Polityki Społecznej na aktywizację osób bezrobotnych przyznano ponad 4 mln zł, z czego 3,1 mln zł w ramach dwóch programów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej.

Te dwa programy to: Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój dla osób do 30. roku życia oraz Regionalny Program Operacyjny Województwa Dolnośląskiego dla osób bezrobotnych powyżej 30. roku życia. Natomiast 900 tys. zł to środki Krajowego Funduszu Szkoleniowego przeznaczone na szkolenia i przekwalifikowania pracodawców i ich pracowników. Kwota przyznanych środków jest podobna do tej jaką urząd otrzymał w roku ubiegłym.

15 stycznia br. odbyła się Powiatowa Rada Rynku Pracy, która zatwierdziła podział środków na poszczególne formy wsparcia oraz „Plan aktywizacji osób bez-

robotnych Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie na 2020 rok”. Zatem od tego dnia możliwe jest wydatkowanie środków, tj. pracodawcy mogą składać wnioski a urząd może podpisywać umowy dot. poszczególnych form wsparcia. Na bieżąco można składać wnioski na staże, szkolenia, prace interwencyjne, refundację wynagrodzeń osób po 50. roku życia lub doposażenia stanowiska pracy. Osoby młode do 30. roku życia mogą ubiegać się o przyznanie bonu: stażowego, szkoleniowego, na zasiedlenie oraz zatrudnieniowego. Wnioski na ww. formy wsparcia przyjmowane będą do wyczerpania środków.

Urząd rozpatrując wnioski i kierując osoby bezrobotne na poszczególne formy wsparcia będzie kładł szczególny nacisk na efektywność zatrudnieniową po ich zakończeniu, w tym w szczególności po stażach oraz szkoleniach zawodowych. Oznacza to, że szansę na staż czy szkolenie będą miały przede wszystkim te osoby, na wnioskach których pracodawca deklaruje zatrudnienie na umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na okres co najmniej 3 miesiące. Znaczenie ma również dotychczasowa współpraca pracodawcy z urzędem – PUP może odmówić współpracy pracodawcy, który w ostatnich 24 miesiącach

nie wywiązał się z umów zawartych z tut. Urzędem. Na przełomie lutego i marca urząd planuje uruchomić nabór wniosków na jednorazowe środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej oraz na szkolenia w ramach KFS.

Osoby bezrobotne zainteresowane szczegółowymi informacjami dot. możliwości skorzystania z poszczególnych form wsparcia powinny kontaktować się ze swoim doradcą klienta, natomiast pracodawcy mogą kontaktować się z pracownikami urzędu Natalią Samulską lub Piotrem Rusynko (76 746 14 71 lub 72).

SPORZĄDZIŁA
IWONA ISZTWAN



Fot. Płazny

Na alimenty wydali ponad 31 mln zł!

» Ponad 26 mln zł – aż tyle mają do oddania dłużnicy alimentacyjni w naszym mieście! Jeśli płatnicy alimentów odmawia rodzic, pieniądze wypłaca Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. I także on musi zadbać, by ściągnąć należności od dłużników.

Komu przysługuje świadczenie z funduszu alimentacyjnego? – Zgodnie z ustawą, alimenty przysługują osobie uprawnionej do ukończenia przez nią 18. roku życia albo w przypadku, gdy jeszcze się uczy – do ukończenia przez nią 25. roku życia; bezterminowo osobom z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności; jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty 800 zł; a także gdy egzekucja alimentów należnych od dłużnika alimentacyjnego jest bezskuteczna przez co najmniej dwa miesiące – tłumaczy Elżbieta Januszkiewicz, kierownik działu świadczeń rodzinnych w lubińskim MOPS.

920 OSÓB SIĘ UCHYLA

Jedna osoba może otrzymać nie więcej niż 500 zł miesięcznie z funduszu ali-

mentacyjnego. MOPS wypłaca te świadczenia, ponieważ aż 920 dłużników uchyla się od płacenia pieniędzy na swoje dzieci. Ich dług stanowi aktualnie ponad 26,3 mln zł. Kwota największego zadłużenia jednego z dłużników to ponad 309 tys. zł!

Wypłacając należne świadczenia, MOPS jednocześnie stara się odzyskać te środki od dłużników. Zwykle co roku do kasy placówki wracało około pół mln zł. Od 2017 roku ta kwota wzrosła do 750 tys. zł.

EGZEKUCJA ALIMENTÓW

Pracownicy zwykle zaczynają od przeprowadzenia wywiadu alimentacyjnego i wezwania do złożenia oświadczenia majątkowego; przekazują komornikom sądowym informacje mające wpływ na egzekucję zasądzonych ali-

mentów; zobowiązują dłużników do zarejestrowania się w urzędzie pracy; wnioskują też do pośredniaka o aktywizację zawodową oraz dokonują wpisu do biur informacji gospodarczej.

Jeśli to nie skutkuje i dłużnicy nie są chętni do współpracy, MOPS może skorzystać z innych narzędzi: wydać decyzję administracyjną o uznaniu dłużnika za uchylającego się od obowiązku alimentacyjnego, złożyć wniosek do prokuratury o ściganie za przestępstwo określone w art. 209 § 1 Kodeksu karnego, a nawet skierować wniosek o zatrzymanie prawa jazdy.

ŚCIGANIE DŁUŻNIKÓW

Od 2017 roku prawo nakłada też na ośrodki pomocy społecznej obowiązek złożenia do prokuratury zawiadomienia o ściganie dłużników



Od 2008 roku do końca 2019 roku lubiński MOPS wypłacił osobom uprawnionym świadczenia z funduszu alimentacyjnego w wysokości 31,3 mln zł

z artykułu 209 Kodeksu karnego. Lubiński MOPS z obowiązku się wywiązuje, jednak sprawy wcale nie są proste. Dłużnicy często się ukrywają, zatajają też swoje dochody, wyjeżdżają za granicę, w konsekwencji ze wszystkich złożonych na przełomie 2017 i 2018 roku zawiadomień do

Komendy Powiatowej Policji w Lubinie w około 78 proc. spraw odmówiono wszczęcia dochodzenia, a w około 16 proc. umorzono postępowanie.

Dodajmy, że w tym samym okresie, czyli od 2008 roku do końca 2019 roku, lubiński MOPS wypłacił oso-

bom uprawnionym świadczenia z funduszu alimentacyjnego w wysokości 31,3 mln zł. Placówka przygotowała też wstępną prognozę na ten rok. Wynika z niej, że wypłaconych będzie około 5,4 tys. świadczeń na łączną kwotę 2,3 mln zł.

MARIOLA ANKUTOWICZ

STRZELNICA ZNOWU OTWARTA

Znowu można sobie postrzelać – Regionalne Centrum Sportowe ponownie otworzyło dla mieszkańców strzelnicę przy ulicy Baczynowej 3.

– W ubiegłym tygodniu rozstrzygnęliśmy przetarg na wyłonienie nowej firmy, która zapewni kompleksową obsługę naszej strzelnicy. Tym samym, po krótkiej przerwie, ponownie zapraszamy mieszkańców do korzystania z obiektu – zachęca Piotr Midziak, prezes RCS.

Do dyspozycji są 24 stanowiska o różnych odległościach, gdzie jest możliwość strzelania statycznego i dynamicznego z wielu rodzajów broni. Strzelnica kulowa z czterema stanowiskami o długości 50 metrów, strzelnica kulowa z 10 stanowiskami o długości 25 metrów oraz strzelnica pneumatyczna z 10 stanowiskami o długości 10 metrów.

Nowością jest to, że teraz będzie można korzystać zarówno z części pneumatycznej, jak i bojowej. Obiekt jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 14 do 22, a w weekendy od 9 do 22. Rezerwacje pod numerem telefonu: 783 018 316.

MS

Nowa edycja Szkoły Liderów Lokalnych. Studenci pomogą samorządom

■ Studenci Uniwersytetu Ekonomicznego i Politechniki Wrocławskiej pomogą dolnośląskim samorządom w rozwiązywaniu ich lokalnych problemów. Z III edycji Szkoły Liderów Lokalnych skorzysta m.in. Lubin.

Kilka dolnośląskich gmin będzie współpracowało z wrocławskimi studentami przy wyzwaniach, jakie czekają ich w najbliższej przyszłości. Pierwsze spotkanie na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu, połączone z uroczystą inauguracją III edycji Szkoły Liderów Lokalnych, zorganizowano 15 stycznia. Oprócz studentów i tutorów wzięli w nim udział m.in. rektor UE, prof. Andrzej Kaleta, prezes wspierającego projekt Dolnośląskiego Funduszu Rozwoju Marek Ignor oraz władze miast współpracujących ze Szkołą Liderów.

Wśród samorządowych wyzwania, nad którymi będą pracować studenci, znalazły się między innymi: za-



Lubin bierze udział w projekcie po raz pierwszy, ponieważ – jak mówi rzeczniczka prezydenta – potrzebuje świeżego spojrzenia na wyzwania, które przed nim stoją

stosowanie tabletów w szkołach, rozwój Parku Militarynego oraz budowa Dolnośląskiego Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży (Lubin), zahamowanie depopulacji poprzez zatrzymanie młodych ludzi w mieście, dywersyfikację rozwoju działalności biznesowej poprzez rozwój sektora usług oraz rozwiąza-

nie problemu zbyt małej ilości atrakcyjnych mieszkań na wynajem przy znacznym zniszczeniu mieszkań komunalnych (Wałbrzych), ożywienie rynku pracy i rozwój komunikacji miejskiej (Zgorzelec) oraz Złoty Stok jako produkt turystyczny.

Marcelina Falkiewicz, rzeczniczka prezydenta Lubina Roberta Raczyńskiego

go, tłumaczy, że miasto bierze udział w projekcie po raz pierwszy, ponieważ potrzebuje świeżego spojrzenia na wyzwania, które przed nim stoją.

– Chcemy poznać opinie nauki na kilka tematów. Uważamy, że współpraca uczelni z biznesem i samorządem to bardzo dobry pomysł. W przypadku Dolno-

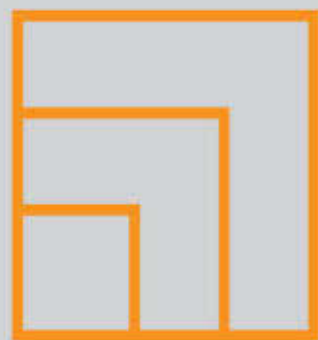
śląskiego Centrum Zdrowia Psychicznego w Lubinie, które ma pomóc dzieciom oraz młodzieży, szukamy źródeł finansowania. Pod rozważę chcemy też poddać strukturę organizacyjną takiej placówki, między innymi liczbę miejsc dla pacjentów. Udział w Szkole Liderów Lokalnych ma nam w tym pomóc – mówi Falkiewicz.

Rekrutację do Szkoły Liderów Lokalnych co roku prowadzi Uniwersytet Ekonomiczny. Wśród studentów, którzy dostali się do tegorocznej edycji, odebrali zaświadczenia o uczestnictwie w SLL.

– Celem głównym Szkoły jest zacieśnienie współpracy między Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu i studentami a dolnośląskimi władzami samorządowymi. Patronem merytorycznym projektu jest Dolnośląski Fundusz Rozwoju – mówi Jolanta Nowacka, rzeczniczka UE.

MARTA GOŁĘBIEWSKA /TUWROCLAW.COM





Muzeum Historyczne w Lubinie

WYSTAWY | EDUKACJA | WYDARZENIA

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Rynek 23, 59-300 Lubin



muzeum-lubin.pl



@muzeum.lubin



/MuzeumLubin/

OTWARTE:

od pon. do pt.
od **9.00** do **17.00**

w sob. i niedz.
od **10.00** do **16.00**

OSTRZEGAJĄ PRZED OSZUSTAMI!

Mało brakowało a 67-letnia mieszkanka powiatu lubińskiego straciłaby 25 tysięcy złotych. Oszust podszył się pod policjanta i próbował wyłudzić pieniądze nie tylko do niej, ale również od kilku innych osób.

– Nieznany mężczyzna zadzwonił na telefon stacjonarny 67-letniej mieszkanki powiatu lubińskiego i podał się za policjanta. Poinformował, że prowadzi sprawę wyłudzenia na szkodę kobiety kredytu bankowego przez pracownika placówki finansowej i listonosza. Podał nawet numer swojej legitymacji służbowej i numer sprawy. Oszust poprosił, aby seniorka nie mówiła nikomu o tym telefonie i udała się do swojego banku, celem wybrania 25 tysięcy złotych – relacjonuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji.

Kobieta uwierzyła w słowa mężczyzny i poszła do banku. Miała jednak szczęście, bo zapomniała dowodu osobistego i nie mogła wybrać pieniędzy. 67-latką zadzwoniła do swojego zięcia, który przyjechał do banku i uświadomił jej, że to była próba wyłudzenia pieniędzy.

– Takich zgłoszeń w miniony piątek lubińscy policjanci odnotowali jeszcze sześć. Jednak pozostałe osoby nie uwierzyły swojemu rozmówcy i odmówiły podania jakichkolwiek informacji ze swoimi danymi i nazwą banku, w którym trzymają pieniądze – mówi rzecznik lubińskiej policji. – Apelujemy o zachowanie szczególnej czujności oraz rozwagę podczas rozmów telefonicznych z obcymi osobami. Policja nigdy nie informuje o swoich działaniach przez telefon oraz nigdy nie prosi o przekazanie pieniędzy. W takich sytuacjach należy jak najszybciej skontaktować się z kimś z rodziny lub poinformować najbliższą jednostkę policji – przestrzega.

MRT

ZNECAŁ SIĘ NAD RODZINĄ

25-letni mężczyzna odpowie za stosowanie przemocy wobec babci i matki oraz nękanie znajomej. Sąd na razie aresztował go na trzy miesiące, ale w celu może posiedzieć znacznie dłużej. Lubinianin jest podejrzany o stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej wobec najbliższych.

– Funkcjonariusze ustalili, że 25-latek będąc pod wpływem alkoholu wszczywał domowe awantury. W ich trakcie wyzywał matkę i babcię, groził im pozbawieniem życia oraz stosował wobec kobiet przemoc fizyczną – mówi Sylwia Serafin z lubińskiej policji. Mężczyzna miał również nękać swoją znajomą. Wysyłał do niej wiadomości o różnych porach, w których groził i znieważał kobietę. Mężczyzna jest podejrzany także o nachodzenie jej w domu, śledzenie i publiczne znieważenie. – Dodatkowo lubinianin usłyszał zarzut przywłaszczenia młota wyburzeniowego o wartości czterech tysięcy złotych. Następnie sprzedał przedmiot w lombardzie za 350 zł – dodaje Serafin.

Sąd na wniosek prokuratury aresztował tymczasowo lubinianina na trzy miesiące.

MB

Akt oskarżenia w sprawie zabójstwa ZE WZGÓRZA ZAMKOWEGO

» Akt oskarżenia w sprawie zabójstwa 15-letniego chłopca na Wzgórzu Zamkowym trafił do Sądu Okręgowego w Legnicy. Prokuratura zakończyła swoje postępowanie i postawiła zarzuty sprawcy oraz jego dwóm kolegom.

Śledczy ustalili, że w nocy z 10 na 11 maja ubiegłego roku 15-latek udał się na maraton filmowy do kina w Lubinie. W czasie przerwy pomiędzy seansami chłopiec z dwiema koleżankami wyszedł na Wzgórze Zamkowe.

– W tym samym czasie pojawiła się w tym miejscu grupka osób, wśród której znajdowało się trzech mężczyzn. Ustalono, że spożywali oni wcześniej alkohol oraz palili marihuanę. Po między grupami doszło do utarczki słownej. Oskarżony Sebastian H. zabrał okulary korekcyjne koleżance pokrzywdzonego i wyrzucił je za mur Wzgórza Zamkowego. 15-letni chłopak zeskoczył z muru, aby odzyskać okulary – informuje Lidia Tkaczyszyn, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Za pokrzywdzonym udał się Karol F. Zadał mu cios nożem w klatkę piersiową, po czym wraz z kolegami udał się w stronę pobliskiej galerii.

– Po drodze oskarżony opowiedział Sebastianowi H. oraz Dawidowi M., o całym zdarzeniu. Ci nie zrobili nic, aby pomóc rannemu 15-latkowi. W międzyczasie koleżanki odnalazły rannego chłopca, ale mimo szybkiej pomocy, nie udało się go uratować – dodaje Tkaczyszyn.

Karol F. usłyszał zarzut pozbawienia życia z zamiarem bezpośrednim. Mężczyzna potwierdził użycie noża, ale dodał, że nie chciał zabić. Jego dwóch kolegów śledczy oskarżyli o nieudzielenie pomocy znajdującemu się w bezpośrednim zagrożeniu życia oraz o niezawinięcie organów o przestępstwie zabójstwa. Dodatkowo Dawid M. miał w swoim telefonie treści pornograficzne z udziałem nieletnich.



Karol F. usłyszał zarzut pozbawienia życia z zamiarem bezpośrednim

oskarżyli o nieudzielenie pomocy znajdującemu się w bezpośrednim zagrożeniu życia oraz o niezawinięcie organów o przestępstwie zabójstwa. Dodatkowo Dawid M. miał w swoim telefonie treści pornograficzne z udziałem nieletnich.

– Za zabójstwo grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 8 lat, kara 25 lat pozbawienia wolności lub kara dożywotniego pozbawienia wolności. Za każdy z zarzucanych czynów Sebastianowi H. i Dawidowi M. grozi kara pozbawie-

nia wolności do lat 3 – informuje prokurator.

Karol F. jest nadal tymczasowo aresztowany. Dawid M. za posiadanie pornografii z nieletnimi może spędzić za kratami od trzech miesięcy do pięciu lat.

MATEUSZ BENSZ

Data się nabrać na BLIK-a, straciła pieniądze

■ Ten sam scenariusz, ta sama metoda, a mimo to wciąż trafiają się osoby, które dają się nabrać – kolejna mieszkanka naszego miasta straciła tysiąc złotych, po tym jak oszust wyłudził od niej pieniądze metodą na tzw. BLIK-a.



Fot. P. Chyba

– Lubinianie otrzymali zgłoszenie od mieszkanki Lubina, że nieznany sprawca włamał się na jej konto na profilu społecznościowym, a następnie za pomocą komunikatora, podszywając się pod nią, w wiadomości poprosił koleżankę kobiety o pożyczkę w kwocie tysiąc złotych za pomocą aplikacji BLIK – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej komendy. – Po otrzymaniu hasła do aplikacji, przestępca wypłacił pieniądze z bankomatu – dodaje.

To już kolejny przypadek, kiedy oszustom udało się wyłudzić pie-

niądze na BLIK-a, dlatego mundurowi po raz kolejny apelują o ostrożność.

– Przestępcy kradną w internecie „tożsamość osoby”, następnie podszywając się pod nią i wykorzystując zaufanie, proszą jej znajomych o podanie hasła BLIK. Oszuści najczęściej dodają, że właśnie stoją przy kasie i chcą zapłacić za zakupy, ale ich karta płatnicza akurat w tym dniu straciła ważność lub proszą o szybką pożyczkę na zakupy przez internet, obiecując zwrot środków finansowych następnego dnia – tłumaczy asp. sztab. Serafin.

Jak nie dać się oszukać? Tylko czujność i rozważa pomogą zapobiec oszustwu. Należy pilnować swoich haseł dostępowych, wylogowywać się z aplikacji za każdym razem po zakończeniu ich użytkowania, a także nie otwierać wiadomości od nieznanych nadawców.

– Przypominamy również, że oszuści często podszywają się pod witryny banków lub popularnych portali aukcyjnych i społecznościowych. Pamiętajmy, aby w przypadku wystąpienia wątpliwości, nie wpisywać swojego loginu oraz hasła – radzi policjantka.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Chciała odebrać sobie życie na cmentarzu

■ Gdyby nie jej przyjaciółka i szybka reakcja mundurowych z lubińskiej drogowki, mogłoby dojść do tragedii. Na szczęście w porę udało się dotrzeć do lubinianki, która chciała odebrać sobie życie na cmentarzu.

Dwóch lubińskich funkcjonariuszy pełniło dyżur, jakich wiele, gdy zauważyli auto pędzące z nadmierną prędkością. Natychmiast zatrzymali je do kontroli. – Kierująca pojazdem kobieta podczas kontroli płakała. Oświadczyła, że rozmawiała przez telefon ze swoją koleżanką, która chce targnąć się na swoje życie – relacjonuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej komendy.

Mundurowi włączyli sygnały świetlne i natychmiast ruszyli na cmentarz. – Wiedząc, jak rozległy teren zajmu-

je cmentarz, funkcjonariusze drogą radiową poinformowali też dyżurnego, by wysłał na miejsce dodatkowe patrole – informuje Sylwia Serafin.

Na parkingu przed cmentarzem mundurowi zauważyli samochód desperatki, ale kobiety nie było w środku. Rozpoczęto poszukiwania. – Po pewnym czasie jeden z funkcjonariuszy zauważył odpowiadającą rysopisowi kobietę. Przed utratą z nią kontaktu, policjanci ustalili, że spożyła dużą dawkę leków, dlatego na miejscu wezwano pogotowie ratunkowe – dodaje policjantka.

Funkcjonariusze pomogli kobiecie dotrzeć do bramy i kontrolowali jej stan zdrowia do czasu przyjazdu karetki. Na szczęście tragedii udało się uniknąć – kobieta trafiła do szpitala, ale jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

MS



Fot. KPP w Lubinie

Powiatowe

Film o Zbrodni Lubińskiej we Francji

■ To będzie międzynarodowa premiera tego filmu – produkcja „Rykoszety”, opowiadająca o Zbrodni Lubińskiej, pokazana zostanie na 41. Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Clermont-Ferrand we Francji. Zaś mieszkańcy Lubina, którzy jeszcze nie widzieli filmu, będą mieli okazję go obejrzeć już w piątek i sobotę w kinie Muza.

– To jedyny film z Polski zakwalifikowany do tej sekcji. Festiwal jest uważany za jedno z największych tego typu wydarzeń poświęconych krótkim metrażom – nie ukrywa Marcin Lesisz, pochodzący z Lubina współtwórca tej produkcji, operator filmowy.

Film „Rykoszety” pokazany zostanie w konkursie międzynarodowym na festiwalu. Jak zdradza nam Marcin, we Francji odbędzie się w sumie osiem pokazów produkcji. Jak sobie poradzi na tle innych filmów zakwalifikowanych na francuski festiwal, dowiemy się w lutym.

– Z okazji międzynarodowej premiery filmu organizujemy dla lubinian wraz z Centrum Kultury Muza oraz Starostwem Powiatowym w Lubinie pokazy na dużym ekranie. Zapraszamy w piątek, 24 stycznia o godzinie 12 i 13 oraz w sobotę, 25 stycznia o godzinie 14.15. Bilety kosztują 5 zł – zachęca do przyścia Marcin Lesisz.



Fotos z filmu „Rykoszety”

Pierwsze dwa pokazy skierowane są przede wszystkim do uczniów lubińskich szkół, ale przyjść mogą też indywidualnie mieszkańcy. Zarówno w piątek, jak i w sobotę po seansie filmowym będzie okazja, by spotkać się z twórcami „Rykoszetów” i z nimi porozmawiać.

– W zależności od zainteresowania będziemy organizować dodatkowe pokazy – zaznacza Marcin.

Przedpremiery filmu „Rykoszety” wyreżyserowanego przez Jakuba Radeja odbyła się 30 sierpnia 2018 r. w Lubinie w Centrum Kul-

tury Muza. Zorganizowała ją powiat lubiński, a gościli na niej zarówno twórcy filmu, jak i świadkowie Zbrodni Lubińskiej.

Polską premierę film miał 29 maja 2019 r. na Krakowskim Festiwalu Filmowym. Zaś premiera telewizyjna odbyła się w TVP Kultura w rocznicę stanu wojennego, 13 grudnia 2019 r. Od stycznia film jest regularnie wyświetlany w telewizji Canal+.

Po premierze w Krakowie był prezentowany łącznie na dziewięciu festiwalach filmowych, w tym na

prestżowym Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni. Pozostałe festiwale to: Festiwal Młodzi i Film w Koszalinie, Lubuskie Lato Filmowe w Łagowie, Transatlantyk Film Festival w Łodzi, WAMA Film Festival w Olsztynie, Warszawski Festiwal Filmowy, Festiwal Filmowy OFFELIADA w Gnieźnie i Festiwal ZOOM Zbliżenia w Jeleniej Górze.

Produkcja zrealizowana została przez Stowarzyszenie Lubińska Grupa Filmowa Uisel Studio. Film powstał pod honorowym patronatem starosty powiatu lubińskiego Adama Myrda. Sponsorem strategicznym był KGHM Polska Miedź, głównym koproducentem FilMOTEKA Narodowa Instytut Audiowizualny. Pozostali koproducenci: Kijora Film, Aeroplan, Coloroffon, i Centrum Technologii Audiowizualnych.

MARTA CZACHÓRSKA



Głosować można było w budynku Starostwa Powiatowego w Lubinie

KONSULTACJE ZAKOŃCZONE. CO DALEJ?

■ Zakończyły się konsultacje w sprawie przyłączenia gminy Wińsko do powiatu lubińskiego. Większość mieszkańców, którzy wzięli w nich udział, opowiedziała się za przyłączeniem. Decyzja w sprawie zmiany granic administracyjnych będzie jednak należała do rządu. Poznamy ją do końca lipca.

Konsultacje trwały siedem dni roboczych – od 7 do 15 stycznia. Wzięły w nich udział 424 osoby: 390 opowiedziało się za przyłączeniem gminy Wińsko do powiatu lubińskiego, 34 były przeciwnie. Głosować można było w budynku Starostwa Powiatowego w Lubinie.

– Co do wyników konsultacji, nie są one obowiązkowe, więc nie należało się spodziewać nie wiadomo jakiej frekwencji. Po drugie, to gmina Wińsko zwróciła się z zapytaniem do powiatu lubińskiego o ewentualne przyłączenie. My odpowiadamy na ten apel – mówi starosta lubiński Adam Myrda.

– Te konsultacje są wskazaniem dla gminy Wińsko i dla rady powiatu lubińskiego, która na najbliższej sesji podejmie uchwałę i wyrazi opinię, czy jest za przyłączeniem gminy Wińsko czy też nie. Następnie ta uchwała trafi do gminy Wińsko, która, jak wspominałem, jest inicjatorem. Wystąpi ona z odpowiednim wnioskiem do wojewody. Wojewoda po zaopiniowaniu skieruje go do właściwego ministra. Premier rządu do końca lipca powinien podjąć decyzję, czy gmina

Wińsko będzie w powiecie lubińskim czy nie – wyjaśnia starosta.

Przed mieszkańcami powiatu lubińskiego, swoją opinię w sprawie zmiany granic administracyjnych mogli wyrazić mieszkańcy gminy Wińsko. Tam ponad 50 procent mieszkańców opowiedziało się za wyłączeniem gminy Wińsko z terytorium powiatu wołowskiego i włączeniem do powiatu lubińskiego.



– To gmina Wińsko zwróciła się z zapytaniem do powiatu lubińskiego o ewentualne przyłączenie. My odpowiadamy na ten apel – mówi starosta lubiński Adam Myrda

Jednak wyniki konsultacji mają jedynie charakter opiniotwórczy i jak pokazuje historia, rada ministrów, do której należy ostateczna decyzja, nie zawsze bierze pod uwagę ich wyniki i opinie mieszkańców. Tak było w przypadku Opola, gdy mieszkańcy okolicznych gmin sprzeciwili się powiększeniu miasta, a rząd jednak był za.

Gmina Wińsko ma czas do końca marca, by skompletować wszystkie dokumenty i wysłać odpowiedni wniosek do wojewody. Rozstrzygnięcia w takich sprawach wydawane są zawsze do 31 lipca i wchodzi w życie od 1 stycznia następnego roku.

MRT

Honorowe tytuły dla miedziowych górników

■ Honorowe odznaczenia Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego odebrali przedstawiciele Zakładów Górniczych Rudna.

Złotą i srebrną odznakę przyznają radni dolnośląskiego sejmiku. Pierwszą otrzymały Zakłady Górnicze Rudna, które w tym roku obchodzą 45-lecie działalności. Z reguły wojewódzkie wyróżnienia nadawane są osobom fizycznym i organizacjom społecznym, których aktywność jest wyjątkowo istotna dla mieszkańców



Odnaki wręczono podczas ostatniej sesji sejmiku

regionu. Uhonorowanie w ten sposób przedsiębiorstwa zaproponował burmistrz Polkowic, Łukasz Puźniński tłumacząc, że to forma podziękowania wszystkim, którzy budowali i rozwijali kopalnię.

Srebrną odznakę przyjął natomiast Jacek Kołtun, główny inżynier BHP w KGHM. Uhonorowany górnik przez

26 lat działał w miedziowej Jednostce Ratownictwa Górniczo-Hutniczego i często angażuje się również w działalność charytatywną.

Obie odznaki zostały wręczone podczas sesji przez marszałka Cezarego Przybylskiego i przewodniczącego sejmiku Andrzeja Jarocho.

JD

Ruch wahadłowy NA MOŚCIE

Ruszyły prace remontowe zabytkowego mostu w Ścinawie. Od 17 stycznia wprowadzono tam ruch wahadłowy. Zaś pod koniec tego roku, po wybudowaniu przeprawy tymczasowej, stary most nad Odrą zostanie całkowicie zamknięty aż do listopada 2021 roku.

– Cieszymy się, że most w końcu zostanie generalnie wyremontowany. Ostatni remont był wykonany po powodzi w 1997 roku, ale wiemy, że kierowcy samochodów ciężarowych, którzy nie przestrzegają ograniczenia tonażu – w tej chwili to 15 ton – powodują, że most jest w coraz gorszym stanie. Tak naprawdę to ostatni moment, by tę inwestycję rozpocząć – mówił w ubiegłym roku

burmistrz Ścinawy Krystian Koszytła, gdy Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na wykonanie tej inwestycji.

GDDKiA właśnie rozpoczęła pierwszy etap modernizacji. Od 17 stycznia na moście obowiązuje ruch wahadłowy, którym steruje sygnalizacja świetlna akomodacyjna. Taka organizacja ruchu będzie obowiązywać do czasu wybudowania tymczasowego mostu objazdowego. Dyrekcja zakłada, że będzie on gotowy pod koniec tego roku. Wtedy też zabytkowa przeprawa na Odrze zostanie zamknięta, ruszy jej remont, a samochody będą przepływać się przez rzekę po moście tymczasowym. Tam również ruch będzie odbywał się wahadłowo i sterować nim będzie

Od 17 stycznia na moście obowiązuje ruch wahadłowy, którym steruje sygnalizacja świetlna akomodacyjna



Fot. Marta Czachórska

sygnalizacja świetlna. Podobnie jak na starym moście obowiązywał będzie zakaz przejazdu pojazdów ciężarowych o masie powyżej 15 ton.

Jak wylicza Dyrekcja, modernizacja zabytkowej przeprawy obejmie: remont pod-

pór, wykonanie nowej betonowej płyty pomostowej, malowanie konstrukcji stalowej, wykonanie kap chodnikowych z płyt prefabrykowanych oraz elementów wyposażenia – izolacja, nawierzchnia, odwodnienie, naprawa balustrad.

Remont zabytkowego mostu ma zakończyć się w listopadzie 2021 roku. Wtedy też tymczasowa przeprawa przez Odrę zostanie rozebrana, a na zmodernizowany most wrócą samochody. GDDKiA zamierza jednak już na stałe wprowadzić ruch wahadłowy dla ciężarówek – będzie nim sterować sygnalizacja świetlna z detekcją dla pojazdów ciężarowych. Obowiązywał też będzie zakaz przejazdu pojazdów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 20 ton.

MARTA CZACHÓRSKA

Uczą nas tolerancji, akceptacji i szacunku

Może nieco spóźnione, ale wyjątkowe spotkanie świąteczne odbyło się w Lubinie. Przy wspólnym stole zasiedli podopieczni Fundacji im. Brata Alberta, samorządowcy i przyjaciele osób niepełnosprawnych. Zgodnie z tradycją były jasełka oraz życzenia.

Fundacja św. Brata Alberta ma pod swoją opieką około 30 placówek w całej Polsce. W Lubinie na co dzień w warsztatach terapii zajęciowej bierze udział około 40 podopiecznych, a 16 korzysta ze świetlicy. Są zajęcia pod okiem terapeutów, psychologów, trenerów pracy i rehabilitantów.

– Rozwijamy ich kompetencje zawodowe i społeczne, umiejętności oraz talenty. Uczymy nowych czynności, także tych codziennych. Na tę uroczystość osoby z niepełnosprawnością intelektualną przygotowały przedstawienie jasełkowe. Na stole pojawiły się tradycyjne, bożonarodzeniowe potrawy. Jest wspólna modlitwa i kolędowanie – mówi Monika Tomko-Klubek, kierownik WTZ Przytu-

lisko oraz świetlicy terapeutycznej w Lubinie.

– Dziś do Lubina przyjeżdżam z dobrymi wiadomościami. Na Dolnym Śląsku planujemy budowę domu dla podopiecznych, którzy będą rozpoczynać samodzielne życie. Taki dom powstanie w Wołowie. To efekt tego, że wielu naszych podopiecznych się starzeje, ich rodzice umierają. Budowa potrwa kilka lat, ważną jest pomoc dla niepełnosprawnych, bo to bardzo wrażliwe osoby. Podczas takich uroczystości towarzyszy im atmosfera przyjaźni – dodaje ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, prezes Fundacji św. Brata Alberta.

Podobne spotkania odbywają się co roku. Fundacja ma ponad 30 lat. W związku

z tym, że placówek jest kilkadziesiąt, uroczystości opłatkové odbywają się od grudnia do połowy stycznia w ośrodkach w całym kraju.

– Takie spotkania odbywają się co roku w Lubinie i są bardzo potrzebne. Przychodzimy tu z wielką ochotą, jest ciepło serdecznie, a wartością dodaną są spotkania z osobami niepełnosprawnymi, od których możemy się uczyć tolerancji, akceptacji i szacunku do siebie nawzajem – mówi z uśmiechem Jadwiga Musiał, przewodnicząca rady powiatu lubińskiego.

– Wiele osób niepełnosprawnych jest zamkniętych w domach, a dzięki takim działaniom mogą się spotkać i integrować. Ważne jest także to, że niepełnosprawni czują się coraz lepiej w naszym mieście. Mogą nam pokazywać swoją pracę i aktywność. Podobnie jak osoby w pełni zdrowe, również niepełnosprawni spędzają czas razem i biesiadują – dodaje Dariusz Jankowski, miejski radny oraz prezes Stowarzyszenia Przyjaciół i Rodziców Osób Niepełnosprawnych Równie Szanse z Lubina.

Przygotowania do świątecznych uroczystości trwały kilka tygodni. Podopieczni fundacji sami tworzą przedstawienie jasełkowe oraz stroje.

MATEUSZ BENZ



Fot. Mateusz Benz

Przygotowania do świątecznych uroczystości trwały kilka tygodni



W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele samorządów, m.in. Jadwiga Musiał, przewodnicząca rady powiatu lubińskiego (z lewej)

Najpiękniejsze psy świata w



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

25.01.2020
HALA RCS
LUBIN
BILETY OD 79ZŁ

RONNIE FERRARI • CAMASUTRA
MIŁY PAN • DAJ TO GŁOŚNIEJ
LONG & JUNIOR • ŁOBUZY
BRACIA FIGO FAGOT
CZADOMAN • I INNI

Gala
DISCO
VOL.6

PATRON

www.lubin.pl

WL Wiadomości
Lubinskie

regionalna.pl

REGION fan.pl

BILETY NA WWW.KUPBILET24.PL
EMPIK | MEDIA MARKT | HALA RCS I INNE

lubińskiej hali

» Owczarki, charty, pudle, sznauclery, teriery, rottweilery, samojedy czy pinchery – to tylko niektóre spośród 233 ras psów, jakie w weekend można było podziwiać w Lubinie. W hali Regionalnego Centrum Sportowego już po raz siódmy odbyła się Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych. W tym roku o miano najpiękniejszego walczyło blisko 2300 czworonogów z 19 krajów świata.

Do jednych lepiej się zbliżyć, bo może się to źle skończyć. Inne z kolei są popularne jak baranki, uwielbiają być przytulane i – podobnie jak niektórzy ludzie – całymi dniami najchętniej wylegiwałyby się na kanapie. Dla ich właścicieli nie ma to jednak większego znaczenia, wszak każdego psiaka kochają tak samo i każdego traktują niemal jak członka swojej rodziny. Na wystawie w lubińskiej hali RCS obejrzeć można było zarówno przedstawicieli ras agresywnych, jak i tych, które swoim wyglądem przypominają raczej maskotki dla dzieci.

WYSTAWY TO PRESTIŻ

– Kaukazy mam od kilku dobrych lat. Wychowują się ładnie z czwórka moich dzieci, najstarsza córka ma osiem lat. Nie ma żadnych problemów. Ale obcego na teren posesji nie wpuszcza, nie ma takiej możliwości – mówi właściciel owczarka kaukaskiego Grzegorz Kurdybała, który wraz ze swoimi pupilami już nie po raz pierwszy gościł na wystawie w Lubinie.

– Jak widać, są to potężne psy. Nie jest łatwo je poskromić ani psychicznie, ani fizycznie. Ten ma dopiero 14 miesięcy, a waży już prawie 80 kg. Takie wystawy dają przede wszystkim prestiż. Nasze przygotowania polegają głównie na utrzymaniu sierści w jak najlepszej kondycji, trzeba go czesać dość często. Teraz ma okres linienia, więc włosy będą z niego wychodziły wiadrami. Gdy idzie o psychikę, ważne by był posłuszny, chodził przy nodze i słuchał się komend. To jednak jest kaukaz. Normalnie takie psy mają za zadanie zagryźć wilka czy niedźwiedzia w pojedynkę. Jest to jedna z dziesięciu ras w Polsce uznanych za agresywne – dodaje pan Grzegorz, który prowadzi hodowlę owczarków kaukaskich w Krzekotówku pod Głogowem.

MAŁE I DUŻE

Równie imponującym jeśli chodzi o rozmiary, choć już dużo spokojniejszym psem, jest Budda, około roczny owczarek środkowoeuropejski. – Akurat ta rasa nie potrzebuje

wyjątkowej pielęgnacji. Wystarczy go wykąpać tydzień przed wystawą i to właściwie wszystko. Sierść ma krótką, nie trzeba jej czesać – mówi Kamila Stanisławska z Kobyliny koło Krotoszy (woj. wielkopolskie). – To jest pies samomyślny. Nie potrzeba go dużo uczyć. Na komendy typu „siad” czy „łapa” nie jest aż tak podatny, jak na przykład owczarek niemiecki. On sam wie, co ma robić – dodaje właścicielka czworonoga, która wspólnie z mężem od 20 lat prowadzi hodowlę owczarków środkowoeuropejskich stancocker.

Zupełnie inne rozmiary i zupełnie inne zachowanie prezentuje natomiast dwuletnia Rea, czyli uroczy pudel toy. Jak sama nazwa rasy wskazuje (toy, czyli zabawka z angielskiego) psu temu całkowicie obca jest agresja, co zresztą potwierdza jego właściciel. – Ona nawet nie potrafiłaby ugryźć człowieka, nigdy tego nie zrobiła i chyba nie wie, jak to się robi – uśmiecha się Bartosz Kozdrowiecki z Wrocławia, którego pupil pochodzi z hodowli z Jawora.

– Pudle są jedną z najstarszych ras w Europie. Pudel biały był psem króla Zygmunta Starego. Zauważyć można go na obrazie Jana Matejki „Wieszanie dzwonu Zygmunta” – opowiada pan Bartosz, dla którego to druga wizyta na lubińskiej wystawie.

230 RAS W DWA DNI

Wystawę podzielono na dwa dni. W sobotę zaprezentowało się ponad tysiąc czempionów, podobnie było w niedzielę. Organizatorzy imprezy nie kryją swojego zadowolenia z przebiegu zawodów.

– Bardzo nas cieszy frekwencja oraz coraz większe zainteresowanie wystawców i odwiedzających. Można tu obejrzeć ponad 230 ras, więc naprawdę warto. Są psiaki, które przyjechały ze Stanów Zjednoczonych, Japonii, Rosji, Czech czy Niemiec, ale oczywiście największą jest z Polski – mówi Beata Kujawska, prezes legnickiego oddziału Związku Kynologicznego w Polsce, organizator lubińskiej wystawy.

Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwało 16 arbitrów z różnych krajów. Na zwycięzców w poszczególnych kategoriach czeka-

ł y

ro- z e t y w kształcie głowy psa oraz cenne puchary. Co brane było pod uwagę przy ocenianiu zwierząt?

– Jest coś takiego jak wzorzec rasy. To jest pewnego rodzaju standard, który w mniej lub bardziej szczegółowy sposób opisuje, jak powinna dana rasa wyglądać, począwszy od wyglądu ogólnego poprzez głowę, grzbiet kończyny, klatkę piersiową, sposób osadzenia ogona, sierść, umaszczenie itp. W przypadku niektórych ras istotny jest także sposób zachowania się psa. Sędzia porównuje psa, którego ma na ringu z idealnym modelem ze wzorca. Oczywiście jest to subiektywna ocena, bo każdy sędzia na jedno rzeczy kładzie większy nacisk, a na inne mniej. To jest kwestia interpretacji wzorca – wyjaśnia międzynarodowy sędzia kynologiczny Adam Stasiak, który podczas wystawy pełnił rolę spikera.

– Wszystkie rasy, których obecnie jest około 380 podzielone są na 10 grup. W każdej grupie pies najpierw oceniany jest w rasie, a następnie, jeśli wygra swoją rasę, oceniany jest w grupie. Jeżeli wygra grupę, to dostaje się do finałowej dziesiątki i z tego grona wybiera się najpiękniejszego psa wystawy – tłumaczy dalej Stasiak.

SYMON KWAPIŃSKI



Uchwały rady niezgodne z prawem? WOJEWODA MA INNE ZDANIE

■ – Wszystkie uchwały podjęte podczas sześciu sesji przez radę miejską w Ścinawie są nieważne – przekonywali niedawno przedstawiciele stowarzyszenia „Lepsza Ścinawa”. Powód? Obrad tych nie prowadził przewodniczący rady Marek Szopa, mimo że był obecny na sesjach. Poskarżyli się do Wrocławia. Okazało się jednak, że wniosek był na wyrost, bowiem wszystko było zgodnie z prawem.

– Nasze stowarzyszenie oraz wielu mieszkańców gminy Ścinawa są zbulwersowani faktem, który od pół roku dzieje się w naszej gminie. Chodzi o przewodniczącego rady pana Szopę, który nie prowadził sześciu kolejnych sesji rady miejskiej, chociaż w nich uczestniczył. Dlaczego tak się dzieje? Padło takie pytanie z ust radnego Marka Barylaka, ale do tej pory niestety nie mamy na nie odpowiedzi – mówił w listopadzie ubiegłego roku Paweł Kowalski ze stowarzyszenia „Lepsza Ścinawa”.

Zdaniem Kowalskiego jest to działanie niezgodne z prawem, a potwierdzać to mają również opinie ekspertów.

– Zapytaliśmy znanych prawników, czy to jest zgodne z prawem. Okazuje się, że nie. Jeżeli przewodniczący rady jest obecny na sesji, to ma on obowiązek otworzyć i zamknąć obrady, a także podpisać uchwały. Niestety u nas tak się nie dzieje. Takie opinie wyrażają i sądy administracyjne i wojewodowie. Jest to skandal! Pan Szopa bierze dietę, w naszym mniemaniu niemałą, a nie wykonuje swoich zadań. Wnioskujemy o to, aby wszystkie te sesje, zostały unieważnione, a co za tym idzie, żeby zostały unieważnione wszystkie uchwały podjęte

na tych sesjach. Takie jest w Polsce prawo i chcemy, żeby było ono egzekwowane – dodaje.

Chodzi o sześć sesji zwoływanych w okresie od 21 maja do 27 września, którym przewodniczyła Monika Żogałska, czyli wiceprzewodnicząca ścinawskiej rady.

– Musiałem powierzyć obowiązki przewodniczącego swojej pierwszej zastępczyni. Miało to związek z moim stanem zdrowia. Do obowiązków powróciłem dopiero w listopadzie. Natomiast fakt, że byłem obecny na niektórych z tych sesji, myślę, że w niczym nie przeszkadza. To nie powinien być żaden zarzut – uważa z kolei sam zainteresowany, czyli przewodniczący rady Marek Szopa.

Przedstawiciele „Lepszej Ścinawy” jak zapowiedzieli tak zrobili i wystąpili do wojewody dolnośląskiego z wnioskiem o unieważnienie wspomnianych sesji. Odpowiedź, jaka przyszła z Wrocławia, z pewnością nie usatysfakcjonuje wnioskodawców. Okazało się bowiem, że nie mieli racji, a w opinii wojewody wszystko odbyło się zgodnie z prawem. Poniżej publikujemy treść odpowiedzi.

„W odpowiedzi na Pana pismo z 12 grudnia 2019 r., informuję, że organ nadzoru w wyniku przeprowadzonego postępowania nadzorczego związanego z prowadzeniem w okresie od maja do września 2019 r. sesji Rady Miejskiej w Ścinawie przez Wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej w Ścinawie nie stwierdził naruszenia prawa skutkującego stwierdzeniem nieważności sesji (...) a tym samym nie stwierdził naruszenia prawa skutkującego stwierdzeniem nieważności uchwał podjętych przez Radę Miejską w Ścinawie na ww. sesjach”.

SZK

! Historyczna Pocztówka (298)



KRZECZYN MAŁY

Gospoda „Pod złotą koroną” i sklep spożywczy Tillmanna w Krzeczynie Małym na przedwojennej pocztówce.

! Ciekawostki z dawnych czasów

TRZMIELÓW, GMINA CHOCIANÓW – CZĘŚĆ 3

W 1789 roku we wsi był dwór w dobrach rycerskich oraz dwa inne nieco oddalone folwarki Karlsgnaden i Johannenhof. Ponadto był też młyn wiatrowy i wiejska kuźnia. We wsi było 11 gospodarstw zagrodniczych, 33 domy i 185 mieszkańców.

Majątek ziemski (dobra rycerskie – Rittergut) w Trzmielowie zlokalizowany był w północnej części wsi, przy szosie ze Szklarskiej Poręby do Chocianowa. Po II wojnie światowej wszystkie zabudowania dworskie zostały rozebrane w latach siedemdziesiątych XX wieku.

Janówka (Johannhof, do 1913 roku Johannenhof) jest kolonią

Centrum innowacji Audiowizualnych

Schwarz's Gasthaus

Hummel, Kr. Lüben

Ev. Kirche, erbaut 1669

Johannhof

Rittergut

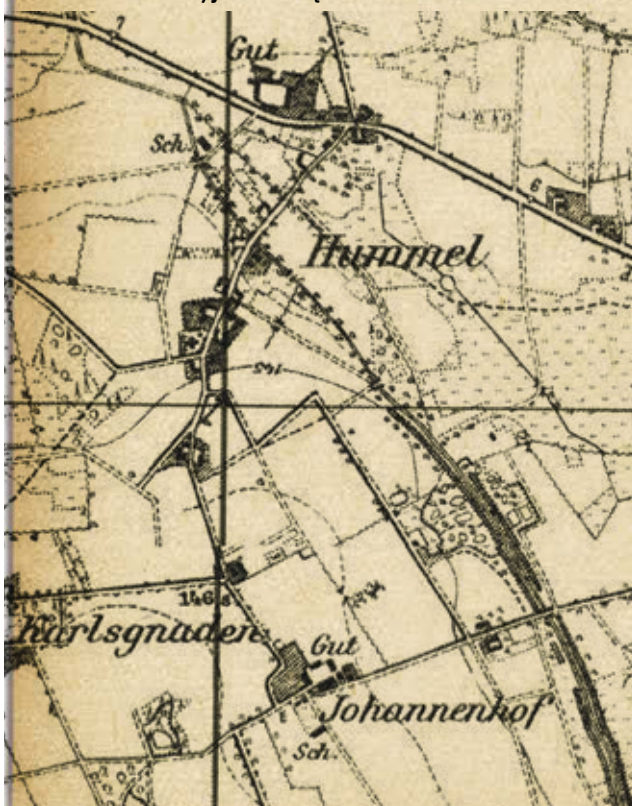
Dwór dóbr rycerskich (Rittergut) w Trzmielowie i barokowy dwór majątku Janówka (Johannhof, do 1913 roku Johannenhof) na pocztówce z lat trzydziestych XX wieku

Trzmielowa, położona wśród zwartego kompleksu lasów chocianowskich, około 1 km na południe od centrum wsi, przy gruntowej drodze prowadzącej w kierunku Trzebnicy. Znajduje się tu dawny folwark z niewielkim dworem, utrzymanym w formach charakterystycznych dla późnego baroku. Jest to parterowa budowla murowana i otynkowana, wzniesiona na rzucie wydłużonego prostokąta, nakryta bardzo wysokim dachem mansardowym (dwukrotnie wyższym niż mury magistralne budynku) z lukarnami w dolnej połaci i powiekami w górnej. W partii poddasza znajduje się dodatkowa kondygnacja mieszkalna. Przed 1945 rokiem folwark w Janówce był jednym z pięciu odręb-

nych majątków ziemskich położonych na terenie dużej gminy wiejskiej Szklarskiej Poręby – obejmował 141 ha i należał do dr. Baumann.

W 1845 roku w Trzmielowie było 40 domów wiejskich i 268 mieszkańców, w tym 15 katolików. We wsi były dwa młyny wiatrowe oraz cegielnia, dwóch tkaczy i dwóch innych rzemieślników. W połowie XIX wieku nadal istniały folwarki Karlsgnaden i Johannenhof, a we wsi był dwa wiatraki i cegielnia. W 1939 roku we wsi było 50 domów wiejskich zamieszkiwanych przez 221 mieszkańców. Z tego 9 domów i 40 mieszkańców przypadało na folwark Johannenhof.

OPRACOWAŁ
HENRYK RUSEWICZ



Mapka Trzmielowa i przyległych majątków Karlsgnaden i Johannenhof

BUS

9-CIO OSOBOWY

WYNAJEM NA DOBY!

www.wynajmijmnie.auto.pl

725-286-874 lub 502-775-578



Wiadomości

Ścinawskie

Trwa przebudowa drogi do Dziewina

» Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane Sp. z o.o. z Wrocławia przystąpiło do realizacji inwestycji pn.: „Rozbudowa i przebudowa drogi powiatowej nr 1238D na odcinku od skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 292 do końca wsi Dziewin – etap I”. Fragment o długości blisko 1,5 km, na którym prowadzone są roboty budowlane został zamknięty dla ruchu, a do wsi można bez problemu dojechać wyrównaną i częściowo utwardzoną drogą gruntową. Na mocy zawartego wcześniej porozumienia ścinawski samorząd pełni funkcję inwestora zastępczego, reprezentując powiat lubiński, który pozyskał pod koniec minionego roku na przedmiotowe zadanie ponad 1 mln zł z Funduszu Dróg Samorządowych.

– Kiedy wykonawca przystąpił do przebudowy ruchu odbywał się jednym pasem drogi powiatowej, ale było to rozwiązanie uciążliwe dla podróżujących, bo do dyspozycji pozostawiono im bardzo wąski fragment asfaltu. W końcu przeniesiono ruch na drogę gruntową, która po wyrównaniu spełnia swoją funkcję, a do wsi bez problemu dojeżdża choćby autobus i spokojnie mijają się na niej dwie ciężarówki – relacjonuje Mariusz Mostowski, radny Rady Miejskiej, mieszkańców Dziewina.

Etap I inwestycji zakłada przebudowę i rozbudowę drogi powiatowej na odcinku dokładnie 1320 metrów, w istniejącym pasie drogowym, zgodnie z opracowaną dokumentacją. Najpóźniej do 31 sierpnia br. powstanie więc zupełnie nowy dojazd do Dziewina: od skrzyżowania z drogą wojewódzką 292 do boiska na początku wsi.

– Wiadomo, że przebudowa jedynej drogi asfaltowej do naszej wsi wiąże się z pewnymi utrudnieniami dla mieszkańców. Potrwa ona tylko kilka miesięcy, więc nie ma co narzekać, bo będziemy mieli porządną drogę, która posłuży na lata lokalnej społeczności – zaznacza Mariusz Mostowski.

Warto przypomnieć, że powiat lubiński, w uzgodnieniu ze ścinawskim samorządem, wystąpił w kwietniu br. o wsparcie z Funduszu Dróg Samorządowych dla opisywanego zadania. We wrześniu Dolnośląski Urząd Wojewódz-



Wartość realizacji całego przedsięwzięcia to kwota 1.670.774,76 zł

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Fot. Zygmunt Kogut

ki we Wrocławiu podał listę gmin i powiatów, którym zostało przyznane wsparcie. Na 31. miejscu zamieszczono zadanie opisane jako: „Przebudowa drogi powiatowej nr 1238D na odcinku od skrzyżowania z drogą wojewódzką 292 do końca wsi Dziewin – etap I”, z kwotą dotacji na poziomie 1.073.340 zł.

– Nie ulega wątpliwości, że powiatowa droga do Dziewina wymagała kompleksowej przebudowy, podobnie jak wiele innych dróg na terenie naszej gminy i miasta. Zapewniam, że widzimy te potrzeby i systematycznie, tak jak w tym przypadku w porozumieniu z zarządcą, inicjujemy, ale także staramy się realizować w ramach naszych właściwości, tak bardzo potrzebne inwe-

stycje drogowe. Dodam, że w bieżącym roku wyremontowany zostanie i zyska nową nawierzchnię kilometr drogi w centrum wsi Tymowa oraz ponad dwa kilometry jezdni pomiędzy Miłosną, a Redlicami – komentuje burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła.

W trakcie realizacji inwestycji w Dziewinie, to ścinawski samorząd współpracuje z wykonawcą, pełniąc nadzór nad robotami. Dokładnie na tej samej zasadzie prowadzono w 2018 roku przebudowę ulicy Legnickiej w Ścinawie, wówczas formalnie to powiat lubiński, jako beneficjent rządowej dotacji, płacił i finansował zadanie, ale inwestorem zastępczym była gmina. Obecnie wykonawca usuwa starą nawierzchnię, wcześniej wyczyścił i wyprofilował rowy oraz uporządkował pobocze.

ZYGMUNT KOGUT

11-latkowie sami chcą pomóc swojemu koledze

■ Wielkie brawa i słowa uznania należą się uczniom klasy Va ze Szkoły Podstawowej w Ścinawie. 11-latkowie bardzo aktywnie włączyli się w pomoc dla swojego kolegi Kacpra, cierpiącego na autyzm. By zebrać pieniądze na niereludowane leki chłopca, dzieci najpierw przeprowadzą kermasz ciast w swojej szkole, a później zaśpiewają podczas VII Charytatywnego Koncertu Kolęd, który 26 stycznia odbędzie się w Ścinawie.

Kacper Kuchta także jest uczniem klasy Va w ścinawskiej podstawówce. Chłopiec cierpi na niepełnosprawność sprzężoną: autyzm z miotonią czynną. – Chłopca wychowuje tylko mama, musi zażywać leki, które nie są refundowane, dlatego postanowiliśmy pomóc. Podczas koncertu kolęd i pastorałek zbierane będą pieniądze na leczenie i rehabilitację Kacpra – mówi Kamila Grabka Lewin, dyrektor Pałacyku w Ścinawie, a jednocześnie szefowa Stowarzyszenia Aktywnie dla Gminy Ścinawa.

W pomoc bardzo aktywnie włączyli się rówieśnicy chłopca, którzy uczą się z nim w jednej klasie. W piątek, 24 stycznia, tuż przed weekendowym koncertem, będą sprzedawać w szkole ciasta, upieczone przez ich rodziców. W ten sposób będą zbierać pieniądze dla kolegi. Z kolei podczas samego koncertu uczniowie będą jedną z grup, która zaśpiewa kolędy. Tego dnia pieniądze dla Kacpra zbierane będą do puszek.

Koncert odbędzie się 26 stycznia w kościele pw. Podwyższenia Krzyża w Ścinawie. Jak co roku zaśpiewają różne grupy: m.in. emerytowani górnicy w mundurach, pielęgniarzy, kluby sportowe, stowarzyszenia. – Wraz z naszym stowarzyszeniem tradycyjnie zaśpiewa też pan burmistrz Krystian Koszyła – zapewnia Kamila Grabka-Lewin. – Zawsze staramy się też, żeby pojawiła się jakaś gwiazda, jacyś artyści z zewnątrz. W tym roku jedną z kolęd wykona chór żołnierski z Głogowa – dodaje.

Tradycją koncertu jest też wręczenie Anioła Dobroczynności. Przygotowuje go Jolanta Szewczyk, artystka pochodząca ze Ścinawy, a obecnie prowadząca swoją galerię Art-Mikon w Cieplicach. – Zawsze jest to anioł malowany na sudeckim łupku skalnym, ale zawsze inny, dopasowany do nagradzanej osoby. Bo nasza kapituła i pani Jolanta już wie, kogo będziemy nagradzać. Ale dla nagradzanej osoby to zawsze jest niespodzianka. Wtajemniczamy tylko najbliższą rodzinę, by nagradzana osoba była obecna podczas koncertu – opowiada szefowa stowarzyszenia.

Do tej pory aniołami zostało już sześć osób z różnych środowisk:

1. Teresa Kogut, instruktor koła teatralnego, prowadząca też grupę teatralną dla osób niepełnosprawnych;
2. Lilianna Pietryka, szefowa Stowarzyszenia Równe Szanse w Ścinawie
3. Wanda Kucner, społecznik z krwi i kości, który nikomu nie odmawia pomocy; szefowa związków nauczycielskich;
4. Teresa Przybył, Bożena Pruszyńska oraz Władysława Siwak z działającego przy ścinawskim kościele Stowarzyszenia Rodzin Katolickich oraz koła Caritas, które organizują zbiórki na cele dobroczynne, przygotowują posiłki dla pielgrzymów, przygotowują paczki dla potrzebujących;
5. Lucyna Kozłowska, nauczycielka z gimnazjum, która prowadzi klub wolontariatu przy gimnazjum, a także WOŚP w Ścinawie;
6. Michał Lewandowski, trener piłkarski, który całe życie poświęcił piłce nożnej, dzieciom i młodzieży.

Koncert współorganizuje Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie, warto wspomnieć, że pracownicy jednostki o wielkich sercach np. uczą bezpłatnie swojego prywatnego sprzętu, by impreza miała należną oprawę dźwiękową i zadbać o kompleksową obsługę całej uroczystości.

MARIOLA ANKUTOWICZ

BURMISTRZ ŚCINAWY - KRYSZTIAN KOSZYŁA ORAZ STOWARZYSZENIE AKTYWIE DLA GMINY ŚCINAWA ZAPRASZAJĄ NA

VII charytatywny Koncert Kolęd

„Ścinawski Anioł Dobroczynności”

26 STYCZNIA 2020 r.

KOŚCIÓŁ PW. PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO W ŚCINAWIE

GODZINA 15:30

W PROGRAMIE: NAJPIĘKNIEJSZE KOLEDY I PASTORAŁKI W WYKONANIU: ŚCINAWSKICH SPORTOWCÓW, CZŁONKÓW LOKALNYCH ORGANIZACJI, KLUBÓW I STOWARZYSZEŃ

WRĘCZENIE NAGRODY: „ŚCINAWSKI ANIOŁ DOBROČYNNOSCI 2020”

DOCHÓD Z KONCERTU PRZEZNACZONY BĘDZIE NA LECZENIE I REHABILITACJĘ KACPRA KUCHTY CIERPIĄCEGO NA NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ SPRZĘŻONĄ: AUTYZM Z MIOTONIĄ CZYNNĄ

ORGANIZATORZY: STK, POK, ILO, www.lubin.pl, WIADOMOŚCI LUBIŃSKIE

PATRONI MEDIALNI: TVP, Polskie Radio, Radio Lubin

KINO MUZA

ZAPRASZAMY W DNIACH
24.01 - 6.02

BILETY:

17 ZŁ (ULGOWY - DZIECI, MŁODZIEŻ, EMERYCI I RENCISCI)
20 ZŁ (NORMALNY)
12 ZŁ (BILETY ZBIOROWE - OD 10 OSÓB)

- POSIADACZE KARTY DUŻEJ RODZINY - BILETY 12 ZŁ
- TANI PONIEDZIAŁEK - WSZYSCY KUPUJĄ BILETY ULGOWE
- BUENO CZWARTEK - BILETY 12 ZŁ (SZCZEGÓŁY: WWW.CKMUZA.EU)

REZERWACJA BILETÓW:

TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU



Centrum Reżysera SKYFALL
CZAS JEST TWOIM WROGIEM
Innowacji
Audiowizualnych

MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW

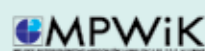


MPZO

NA TERENIE GMINY MIEJSKIEJ LUBIN DZIAŁA MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW, DO KTÓREGO MIESZKAŃCY, W RAMACH OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI, MOGĄ ODDAWAĆ ODPADY NIEBEZPIECZNE ZGODNIE Z HARMONOGRAMEM.

	9.00 - 10.00	10.15 - 11.15	11.30 - 12.30	12.45 - 13.45	14.00 - 15.00
25.01.2020 r.	Krucza 30	Drzymały 7	Rynek 19	Pawia 29	Grottgera 20

WWW.ODPADY.LUBIN.PL



Druga sparingowa wygrana



Fot. Mariusz Babicz

■ Piłkarze ręczni Zagłębia Lubin rozegrali drugi mecz sparingowy, przygotowujący do drugiej części sezonu PGNiG Superligi Mężczyzn. Miedziowi pokonali MKS Nielbę Wągrowiec 38:34 (21:22).

Było to drugie starcie z czołowym przedstawicielem pierwszej ligi. Po wcześniejszej wygranej z Ostrovią Ostrów Wielkopolski, tym razem lubinianie zagrali z liderem grupy A pierwszej ligi, Nielbą Wągrowiec.

Sztab szkoleniowy dał pogrążyć wszystkim zawodnikom i sprawdzał różne warianty taktyczne. Na parkiecie pojawił się kolejny junior, tym razem grający na środku rozegrania Andrzej Duszyński, a prosto z Miśrzostw Europy do drużyny dołączył reprezentant Ukrainy Roman Chychyko.

Mecz miał dość wyrównany przebieg, ale wynik w spotkaniach sparingowych schodzi na dalszy plan. W środę Zagłębie rozegrało kolejny sparing, a już w piątek mecz o stawkę w Pucharze Polski. Przeciwnikiem lubinian będzie Gwardia Opole.

MKS Zagłębie Lubin – MKS Nielba Wągrowiec 38:34 (21:22)
Zagłębie: Schodowski, Bartosik, Wiącek – Borowczyk, Stankiewicz 3, Bysiak, Kasparski, Pawlaczyk 3, Dudkowski 4, Sroczek 5, Tokaj 3, Pietruszko 1, Marciniak 4, Hajnos 2, Duszyński 1, Kupiec 3, Adamski 2, Drobiecki 5, Chychyko 2.

NA OGÓLNOPOLSKICH ZAWODACH

■ Po siedmiu godzinach walki, siatkarska Akademia UKPS Lubin zakończyła zmagania w Ogólnopolskim Turnieju w Międzyrzeczu Chłopców. Podopieczni Przemysława Cedro mieli okazję zmierzyć się z najlepszymi ekipami w kraju.

Był to przede wszystkim turniej, na którym młodzi adepci siatkówki z Lubina zbierali cenne doświadczenie.

– Rywalizowaliśmy z najlepszymi drużynami w Polsce. Nasza drużyna dwójek

zajęła ósme miejsce, trójek szóste, podobnie czwórek – komentuje Przemysław Cedro, założyciel i trener Akademii UKPS Lubin.

MISZ



Fot. Archiwum klubu

Lubinianie startowali w kilku kategoriach siatkarskiej rywalizacji

Start pokonany. Czas na Świętą Wojnę!

» Na trudnym terenie w Elblągu piłkarze ręczne Metraco Zagłębia Lubin pokonały miejscowy Start 22:21, wygrywając do przerwy 13:10. Lubinianki prowadziły od początku do końca spotkania. 23 stycznia miedziowe w hicie PGNiG Superligi podejmować będą Perłę Lublin.

Dwa pierwsze trafienia były autorstwa skrzydłowych – Kingi Grzyb i Adrianny Górnej, a kolejną bramkę dołożyła Małgorzata Mączka. Wynik po stronie Startu otworzyła w szóstej minucie Katarzyna Cygan, chwilę później elblążanki złapały kontakt, ale na odpowiedź miedziowych nie trzeba było długo czekać. Kolejne ataki skutecznie kończyła Kinga Grzyb i Adrianna Górna. Przed upływem kwadransu, przy stanie 3:6, o czas dla swojej drużyny poprosił Andrzej Niewrzawa. Gospodynie się zatrzymały i nawet wskazówki trenera nie pomogły zbyt wiele. Zawodniczki Metraco Zagłębia Lubin jeszcze odskoczyły rywalkom, prowadząc w siedemnastej minucie 8:3. Z biegiem czasu rywalki zaczęły grać lepiej, poprawiły obronę i przed przerwą zmniejszyły straty do trzech trafień.

To jednak lubinianki były stroną przeważającą, a już w pierwszej akcji drugiej połowy zdobyły piękną bramkę po wrzutce. Pierwsze minuty po zmianie stron należały do podopiecznych Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej, ale

TABELA SUPERLIGI KOBIEĆ PIŁKI RĘCZNEJ												
Msc	Nazwa drużyny	M	Zw	P	Rw	Rp	Zd	St	Zd-St	P-Zd	P-St	
1.	MKS Perła Lublin	13	13	0	1	0	374	290	84	38	1	
2.	Metraco Zagłębie Lubin	12	9	3	1	0	332	283	49	26	10	
3.	KPR Gminy Kobierzycze	13	8	5	0	0	322	310	12	24	15	
4.	EUROBUD JKS Jarosław	12	7	5	2	1	335	330	5	20	16	
5.	Młyny Stoilsław Koszalin	13	5	8	0	2	337	321	16	17	22	
6.	EKS Start Elbląg	12	5	7	0	1	311	328	-17	16	20	
7.	MKS Piotrcovia P. Tryb.	12	2	10	0	0	254	322	-68	6	30	
8.	KPR Ruch Chorzów	13	1	12	0	0	307	388	-81	3	36	

EKS Start Elbląg – Metraco Zagłębie Lubin 21:22 (10:13)

Start: Orowicz, Pająk – Dronzikowska 3, Trbović 7, Cygan 3, Pękala 1, Shupyk 4, Yashchuk, Szulc, Kaczmarek 2, Rancic 1, Stapurewicz.

Metraco Zagłębie: Malickiewicz, Wąż – Górna 5, Grzyb 7, Mączka 6, Milojević 2, Pielasz 1, Zawistowska, Galińska, Buklarczyk, Trawczyńska, Hartman, Matieli 1, Noga, Belmas, Ważna.

kolejne fragmenty lepszej gry pozwoliły miejscowym na zmniejszenie strat z czterech do dwóch bramek w 42. minucie. Do końca meczu trwała wymiana ciosów i chociaż cały czas na prowadzeniu były miedziowe, to Start naciskał. Minutę przed końcem było 20:22 i dwie minuty kary otrzymała Małgorzata Mączka. Kilkanaście sekund później kontaktową bramkę zdobyła Katarzyna Cygan, a o czas poprosiła Bożena Karkut. W ostatnich 18 sekundach nikt bramki już nie rzucił i Metraco Zagłębie mo-

gło się cieszyć z ważnej wygranej na trudnym terenie.

– Bardzo dobrze weszliśmy w mecz. Od początku dobrze funkcjonowała obrona z bramką, dzięki czemu wyprowadzaliśmy szybkie kontrataki, zamieniając je na bramki. W ataku szalała Gosia Mączka, która rozegrała świetne zawody. W drugiej części spotkania nie realizowaliśmy tych założeń, co w pierwszej części i dlatego kończymy ten mecz tylko jedną bramką – skomentowała Monika Wąż.

ŁUKASZ LEMANIK



Od początku dobrze funkcjonowała obrona z bramką

Fot. Paweł Andrzejewicz



SPOTKAJ SIĘ Z GRACZAMI
TRITSUS I DEALEREQ

Zagraj z Twoimi ulubionymi youtuberami,
porozmawiaj i zdobądź autografy

25 STYCZNIA

Wygraj grę



Wyróżnienie dla wojownika

■ Z roku na rok nabiera coraz większego doświadczenia, co pokazuje na matkach krajowych, a także międzynarodowych. Lubinianin Bartosz Gabrys został doceniony i w powiatowym finale na „Najpopularniejszego Sportowca 2019 roku” zdobył pierwsze miejsce. Wojownik karate goju ryu na co dzień trenuje w lubińskiej szkole walczy Zbigniewa Dziubka.



Bartosz Gabrys w 2019 roku stanął na podium międzynarodowego turnieju, gdzie reprezentował nasz kraj z orzełkiem na piersi. Były to zawody odbywające się na Sardynii, gdzie lubinianin wywalczył złoto w konkurencji kumite powyżej 70 kg.

Ważnym turniejem Bartosza był Arashi Cup. Wojownik karate goju ryu wywalczył tam srebrny medal w kumite indywidualnym mężczyzn U-21 (do 84 kg),

a także srebro w kategorii indywidualnej juniorów kumite (+ 76 kg).

Po wspomnianym sukcesie podczas Arashi Cup, Bartosz brał udział w międzynarodowym turnieju Dresden Open. W swojej kategorii wagowej zdobył srebrny medal i taki sam krążek wywalczył w kategorii open (jako junior). Na zawodach stawiało się 235 wojowników z 32 klubów.

Ważnym wydarzeniem w życiu młodego wojownika

było seminarium na Węgrzech w Budapeszcie. Spotkanie szkoleniowe wojowników karate goju ryu poprowadził Shihan Pal Gila (7 dan). W szkoleniu uczestniczyli karatecy z Węgier, Niemiec oraz z Polski (Lubina, Ścinawy, Wołowa i Szczecina).

Nagroda podczas plebiscytu na „Najpopularniejszego Sportowca 2019 roku” na pewno jest ważnym wyróżnieniem.

MARIUSZ BABICZ

Poznały rywalki



Lubinianki o 13. miejsce powalczą z Miliczem, Wrocławiem i Twardogórą

■ Znamy już rozkład jazdy Ligi Młodziczek w walce o miejsca 13-16, gdzie UKPS Lubin trafiło do grupy X.

Nasze siatkarki zmierzą się z Klubem Siatkarskim Milicz (KS Milicz), MKS MOS Wrocław – piłka siatkowa oraz MLKS Echo Twardogóra.

Terminarz wygląda następująco:
– 2 lutego – turniej w Twardogórze,
– 1 marca – turniej w Lubinie.
Przed zespołem Przemysław Cedro sześć emocjonujących pojedynków. UKPS walczy o 13. miejsce.

MISZ

LUBIŃSKIE SOKOŁY NA PODIUM

W Cottbus odbyła się X edycja międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego. Jak co roku udział w zawodach wzięli zawodnicy lubińskiego „Sokoła”.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyli medalisci. Szymon Data, który zwyciężył w skoku w dal w kategorii U-20 z wynikiem 5,86. Brawa należą się także

Matyldzie Latoń, która triumfowała w biegu na 50 metrów 10-latków (7,75). Laury zebrą także Emilia Wawrowska, która zajęła 3. miejsce w skoku w dal U-18 (5,32).

Na uwagę zasługują wyniki: 5. miejsce w biegu na 600 metrów U-20 Grzegorza Kołbuca (1:29,35), 6. miejsce w skoku w dal U-12 Antoniego Rudnickiego (3,94), 6. miejsce w pchnięciu kulą U-16 Małgorzaty Wróbel (8,98), 7. miejsce w biegu na 60 metrów U-11 Moniki Wasyleczko (9,18). Kolejne doświadczenia startowe w zawodach zdobywali również: Patrycja Błaskiewicz, Aleksandra Pązik, Hanna Salomońska, Magdalena Ryś i Julia Joachimowska.

MISZ



Sokoły przywiozły z Cottbus trzy medale

Pizzeria Pompea
Otwarte codziennie od 11⁰⁰ do 22⁰⁰
Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne
Główna 4
76 842 70 92
10 pizza GRATIS! na dowóz

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe
Centrum 7
ul. Sybiraków 11
Ustronie ul. Konopnickiej 5
BILETY JUŻ OD: 9 zł / h
BASENY KRYTE
www.rcslubin.pl
www.facebook.com/RCSlubin



RTBS

Kamienice

NOWE APARTAMENTY I MIESZKANIA

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. M. Konopnickiej 5

tel. 730 540 730

www.rtbs-lubin.pl

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

23 STYCZNIA - DZIEŃ BEZ OPAKOWAŃ FOLIOWYCH

Reklamówka foliowa rozkłada się od 100 do 400 lat...

PAMIĘTAJ! Na zakupy zabieraj własną torbę wielokrotnego użytku!

**ZNISZCZONE, ZUŻYTE TORBY FOLIOWE NALEŻY WYRZUCAĆ
DO ŻÓŁTEGO POJEMNIKA LUB WORKA.**

GULDAN PRZEDŁUŻYŁ UMOWĘ

Kapitan KGHM Zagłębia Lubin Łubomir Guldán związał się z klubem nowym kontraktem. Umowa, która została podpisana przez doświadczonego obrońcę oraz klub, będzie obowiązywała do 30 czerwca 2021 roku. Guldán trafił do KGHM Zagłębia Lubin w lipcu 2013 roku z Łudogorca Razgrad. W obecnych rozgrywkach kapitan miedziowych rozegrał komplet 1800 minut w lidze i zanotował dwie asysty. Gula ma też udział w czterech czystych kontach, które zawodnicy KGHM Zagłębia zanotowali w rundzie jesiennej. W ostatnim spotkaniu z Legią Warszawa Guldán zobaczył czwartą żółtą kartkę w tym sezonie i nie będzie grał w meczu inauguracyjnym ligowych zmagania w 2020 roku. Ponadto wieloletni kapitan został wybrany najlepszym zawodnikiem miedziowych w 2019 roku. Łubo dotychczas rozegrał dla KGHM Zagłębia Lubin aż 239 meczów. Zdobył w nich 11 bramek i zanotował osiem asyst.

TRENUJĄ Z ZAGŁĘBIEM

Do przebywającego na zgrupowaniu w tureckim Belek zespołu miedziowych dołączyło dwóch nowych zawodników. Sztab szkoleniowy KGHM Zagłębia Lubin będzie przyglądał się pochodzącym z Brazylii zawodnikom przez najbliższe kilkanaście dni i na tej podstawie oceni ich ewentualną przydatność do zespołu. Pochodzący z „Kraju Kawy” Matias Lui ma 21 lat. Swoją przygodę z futbolem rozpoczął mając 11 lat w rodzinnym Gremio Porto Alegre. Trzy lata później przykuł uwagę skautów Interu Mediolan. Matias przeniósł się do Włoch i kolejne trzy sezony spędził w Mediolanie, w młodzieżowych drużynach osiemnastokrotnego mistrza Włoch. W tym czasie regularnie był powoływany do młodzieżowych kadr Brazylii. Przed sezonem 2016/2017 Matias przeniósł się do Cagliari, gdzie przez dwa sezony występował regularnie w rozgrywkach Primavera. Po tym czasie zainteresowanie jego osobą wyraził macierzysty Gremio Porto, gdzie przeniósł się na zasadzie transferu definitywnego w 2018 roku. W Brazylii spędził ostatnie kilkanaście miesięcy, występując w drugiej drużynie Gremio. Lucas Minele urodził się 15 lutego 1999 roku w Sao Paulo w Brazylii. Rozpoczął treningi w 2012 roku w Corinthians. Przez następne pięć lat występował w drużynach juniorskich jednego z najpopularniejszych klubów w Brazylii, by w 2017 przenieść się do drużyny lokalnego rywala – Palmeiras. Wpadł w krąg zainteresowań obecnego wicemistrza Brazylii – Santos FC. Spowodowało to kolejne przenosiny. Wraz z końcem roku piłkarz rozwiązał kontrakt z dotychczasowym pracodawcą, stając się wolnym zawodnikiem.

MISZ

Walka o Filipa Starzyńskiego I ZAPROSZENIE NA KAWĘ

» Konferencja prasowa KGHM Zagłębia Lubin rozwiązała na pewno wiele wątpliwości, które w ostatnim czasie nurtowały środowisko piłkarskie, a także kibiców i dziennikarzy. Kulisy odejścia Alana Czerwińskiego, kontrakt Filipa Starzyńskiego czy podatek od nieruchomości za lata 2013 i 2014, który Zagłębie musiało oddać miastu. Na te i inne kwestie z przedstawicielami mediów rozmawiał prezes KGHM Zagłębia Lubin – Artur Jankowski.

Nie wyjazd na najbliższe zgrupowanie zespołu do Turcji był tematem numer jeden na konferencji prasowej z udziałem prezesa miedziowych Artura Jankowskiego i piłkarzy Filipa Starzyńskiego i Sasy Zivca, a choćby odpowiedź na wiele kwestii transferowych czy finansowych, które w ostatnim czasie zalały internet.

TRANSFERY

Sporo mówiło się o kontrakcie Filipa Starzyńskiego, którego negocjacje były długie, ale owocne dla obu stron. W mediach podaje się, że pomocnik miedziowych wraz ze swoim przedstawicielem mieli wywalczyć jedną z największych dotychczasowych kwot. – To tajemnica biznesowa – podkreśla prezes klubu. Pilar Zagłębia zostanie w klubie do 2023 roku.

Kontrowersje dotyczyły odejścia Alana Czerwińskiego. W mediach czytaliśmy o tym, iż klub miał rzekomo nie podejmować żadnych rozmów w sprawie przedłużenia z nim kontraktu, co potwierdził sam piłkarz. Prezes również odniósł się do tej sytuacji.

– Nie mamy nic do ukrycia. Chcemy porozmawiać na temat sytuacji dotyczącej każdego transferu. To, że wychodzą sensacyjne wiadomości na temat zawodników to pod-

sumuję, że tam, gdzie udało się, to dopieśmy wszystko do końca, a tam, gdzie się nie udało, to życzymy powodzenia. Dwóch zawodników, bo Alan Czerwiński i Bartosz Kopacz, dopełni kontrakt do końca. Co do Alana, to spotkaliśmy się z nim, jest profesjonalistą i zrobi wszystko, aby wesprzeć zespół, osiągnąć cel, jaki mamy osiągnąć. Każdy zawodnik ma prawo podpisania kontraktu z kim chce. Jeśli chodzi o Bartka Kopacza, to z informacji, które mamy, podpisał kontrakt z Lechią. Wiedzieliśmy o tej sytuacji od początku, kiedy przychodziłem do klubu, dokładnie 16 grudnia. Najważniejszą rzeczą było spotkanie z menadżerami Bartka i Alana. Czekał na ich odpowiedzi. Wszystkie rozmowy były fair i prowadzone na poziomie – podkreśla prezes.

AKADEMIA I DYREKTOR SPORTOWY

Prezes patrzy też na rozwój Akademii w kontekście trafiających młodych piłkarzy do pierwszej drużyny. – Chcemy realizować plan, aby co jakiś czas zespół zasilala nowa twarz z Akademii – mówi szef miedziowej ekipy.

Kwestia dyrektora sportowego rozwiąże się już niebawem. To stanowi-



Fot. Mariusz Babicz

Konferencja dotyczyła wielu kwestii, między innymi zadłużenia Genora wobec klubu

czasu klub nie może znaleźć odpowiedniej osoby. W kuluarach mówi się, że ma je zająć Artur Kapelko, który był niegdyś związany z KGHM. Do czasu ogłoszenia nazwiska funkcję objął prezes Zagłębia Lubin.

28 zawodników pojechało do Turcji na obóz przygotowawczy. Wśród nich także młodzi piłkarze Akademii. Testowani są także potencjalni zawodnicy pierwszej drużyny na kilku pozycjach. – Dla nas to prawy obrońca, środkowy obrońca i zastanawiamy się nad wzmocnieniem środka pola i napastnika. Celem jest pierwsza ósemka, ale wiemy, że lekko nie będzie – komentuje Artur Jankowski.

PIENIĄDZE

Pod koniec padło pytanie dotyczące podatku od nieruchomości, który klub miał zapłacić miastu Lubin. – Pierwszy dzień, kiedy byłem w klubie, podpi-

sałem przelew do miasta, jeżeli chodzi o należności. Na pewno tam jeszcze są jakieś tematy, ale one zapadną. Na pewno chcielibyśmy ocieplić te relacje i mam nadzieję, że prezydent pewnego dnia skorzysta z naszego zaproszenia i pojawi się na meczu. Głowa jest pełna pomysłów. To ważne, aby się spotkać osobiście przy kawie, co będzie próbował robić. Jestem nastawiony bardzo pozytywnie – mówi Artur Jankowski.

Ostatnią kwestią jest brak środków na koncie Zagłębia za transfer Filipa Jagiełły. Włoski klub Genoa CFC jest w tej kwestii bardzo opieszały.

– Posłaliśmy w kierunku wsparcia do PZPN. Ustaliśmy strategię i zostało wysłane pismo do FIFA. Dostaliśmy dokładną informację, o co w tym wszystkim chodzi, chociażby o to, że musiał być wydany wyrok i od niego będzie zależało, czy uda nam się złapać

Włochów przed procesem licencyjnym. Po działaniu PZPN dostaliśmy informację, że wyrok dostaniemy w ciągu kilku dni. Bez niego jesteśmy cały czas w kwestii spornej z Włochami i oni mogą nas przetrzącać od licencji do licencji. Jesteśmy z tego tytułu niezadowoleni, bo zawodnik tam jest i gra, a kasy dalej nie mamy. Traktowanie co najmniej dziwne. Wyczerpaliśmy wszystkie środki prawne, bo nasza kancelaria tam pisze i dostaliśmy tylko, że w tematach FIFY, tematy wychodzą nawet po sześciu miesiącach. Mam nadzieję, że to będzie wyrok, a nie kwestia uzupełnienia papierów. Jeśli będzie wyrok, to wrzucamy to do włoskiej federacji, a oni zrobią blokadę licencyjną dla Genoa i będziemy musieli dostać od nich pieniądze. Dziękujemy za wsparcie i reakcje ze strony PZPN – puentuje Jankowski.

MARIUSZ BABICZ

RCS CUP 2020
TURNIEJ HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ

10 osób w zespole

ELIMINACJE: 8 lutego 2020
Hala KEN, ul. KEN 17B oraz Hala przy SP14, ul. Norwida 10

FINAŁY: 16 lutego 2020
Hala Widowiskowo-Sportowa RCS

ZAPISY DO 3 LUTEGO
mailowo na adres: imprezy@rcslubin.pl
lub osobiście w siedzibie RCS - Lubin, ul. Odrodzenia 28b

Regulamin i więcej informacji:
www.rcslubin.pl, tel. 76 756 11 03





Fot. Paweł Andrzejewicz

W rozgrywkach biorą udział drużyny amatorskie

Ruszyły zapisy do RCS Cup

■ Regionalne Centrum Sportowe zaprasza do udziału w Turnieju Halowej Piłki Nożnej RCS CUP 2020, który jest doskonałą okazją do zabawy dla wszystkich sympatyków futbolu.

Te specyficzne w swojej formie zawody – bo rozgrywane między drużynami z poszczególnych zakładów pracy naszego miasta – mają na celu popularyzację piłki nożnej wśród mieszkańców Lubina, jako sportu dla każdego oraz, co najważniejsze, wyłonienie mistrza RCS CUP w halowej piłce nożnej. W rozgrywkach biorą udział drużyny amatorskie reprezentujące stowarzyszenia, firmy i zakłady pracy. Każdy zespół składa się z 10 zawodników, z których jeden jest bramkarzem.

Zapisy do tegorocznej edycji turnieju trwają do 3 lutego. Jak zawsze turniej odbędzie się w dwóch etapach. Eliminacje, z których wyłonione zostaną najlepsze drużyny, zaplanowano na 8 lutego w hali sportowej RCS w Lubinie przy ulicy Komisji Edukacji Narodowej 17B oraz w hali sportowej przy SP14 przy ulicy Norwida 10. Natomiast turniej finałowy odbędzie się 16 lutego w hali widowiskowo-sportowej RCS przy ulicy Odrodzenia 28B w Lubinie.

Szczegóły wraz z regulaminem Turnieju Halowej Piłki Nożnej RCS Cup 2020 oraz formularzem zgłoszeniowym na stronie internetowej: rcslubin.pl/imprezy-cykliczne/rcs-cup.

MARIUSZ BABICZ

Z medalami mistrzostw kraju!

» Mistrzostwa Polski juniorów w szpadzie we Wrocławiu były niezwykle udane dla lubińskich szpadzistek i szpadzistów.

Trener Oleg Bugajenko może być dumny ze swoich podopiecznych, którzy wywalczyli dwa ważne trofea.

Gloria Klughardt została mistrzynią Polski juniorów do lat 20, natomiast jej kolega z drużyny Tomasz Kałuźniński zakończył rywalizację z brązowym medalem.

MARIUSZ BABICZ



Lubinianie wrócili z dwoma medalami

Fot. Archiwum zawodników

GÓRNIK LUBIN REKRUTUJE



Nabór dotyczy chłopców z rocznika 2005-2012

■ Stowarzyszenie Sportowe Górnik Lubin ogłasza nabór do drużyn piłki nożnej dla chłopców z roczników od 2005 do 2012.

Klub zaprasza wszystkich chętnych na treningi, które odbywają się:

– rocznik 2005/2006 – poniedziałek, środa o godz. 17,

– dla roczników 2007/2009, 2010, 2011/2012 – wtorek, czwartek godzina 16.

Kontakt z trenerem rocznika 2004/2006 pod numerem telefonu 663 536 450, z trenerem rocznika 2007/2009 tel. 785 901 401, trenerem rocznika 2010/2012 tel. 693 214 509 lub z prezesem klubu tel. 607 643 739.

MISZ

nowemalomice.pl

Osiedle Nowe Małomice

Mieszkania na sprzedaż !!!

SPRAWDŹ OFERTĘ:

☎ 600 995 052 🌐 www.rsbm.pl

RSBM DEVELOPER

KARNETY WIOSNA 2020

zaglebie.com

📱 📺 📷

🏆 RUNDA FINAŁOWA